Humoreska wyborcza

Cierpliwość

Udało nam się porozmawiać ze sztabowcem jednego z kandydatów na burmistrza. Wolał zachować anonimowość, ale starał się być szczery.
- Jak tam kampania? – pytamy.

- Dużo eksperymentujemy – odparł, poprawiając kaptur na głowie i rozglądając się niepewnie po ciemniej uliczce, gdzie udało się nam spotkać.
- Jak to eksperymentujecie? Z czym?
- Z papierem.
- Z papierem? Co takiego robicie?
- Jeden z naszych chłopaków niedawno nauczył się czytać i pisać. Kiedyś wrócił ze szkoły do sztabu, rzucił tornister w kąt, a potem powiedział: Pani nam mówiła w szkole, że papier jest cierpliwy i wszystko zniesie.
- No, bo tak się mówi…
- Mówi się, mówi… Może u pana w sztabie. U nas nikt tego wcześniej nie słyszał.
- I co zrobiliście?
- Chcieliśmy to sprawdzić. Każdy wziął kartkę papieru i zaczął na niej wypisywać różne bzdury.
- I co?
- Nic! Żadna nawet nie zżółkła, a pisaliśmy kompletne brednie. No panie, science fiction!
- Ale to chyba nie koniec eksperymentu?
- A gdzie tam! Pomyśleliśmy, że może to nie o takie pismo chodzi, ale o druk. I wszystko to, co napisaliśmy zebrało się do kupy i wydrukowaliśmy. Nawet prowokacyjnie napisaliśmy na pierwszej stronie, że to fakty. Panie, znowu nic! Papier zniósł wszystko.
- A używaliście tylko słów?
- Też nie! Nasz szef na przykład porobił sobie różne foty, taka ściema, że to wybudował, albo tamto.
- I papier też to wytrzymał?
- Panie, ile ten papier zniesie! To jest niesamowite. U nas w sztabie był szok. Jedna redaktorka to nawet byki ortograficzne robiła, zresztą jak zawsze, a papier ani drgnął. No, może trochę zsiniał, zrobił się taki szaro-niebieski.
- Macie zamiar coś zrobić jeszcze z tym odkryciem?
- Już zrobiliśmy!
- Co?
- Na spotkaniu wyborczym odeszliśmy od przestarzałej metody zadawania pytań na głos. Kazaliśmy ludziom pisać pytania na kartkach papieru. Nasze fajne chłopaki zniosły tego całą furę do stolika szefa.
- I co, szef odpowiadał?

- Panie, ale pan jest naiwny! To był eksperyment, czy papier wytrzyma nawet najtrudniejsze pytania.
- No, i pewnie wytrzymał.
- On tak, ale szef nie wytrzymał i zakończył spotkanie.